

Dobre i złe wychowanie dzieci

Dziecko jest źle wychowywane jeśli słyszy wygórowane pochwały i spotyka się z pobłażliwością wobec swoich kaprysów. Podobnie, jeśli jest ono w centrum zainteresowania i pozwala się mu, aby decydowało o różnych sprawach. Skupiona na dziecku duża uwaga w rodzinie i pobłażliwe przyzwolenia poza domem zamieniają je -- jeśli ma słabą osobowość -- w osobę nieśmiałą i nieudolną, albo -- jeśli ma mocny temperament -- w egoistę zdolnego posługiwać się innymi ludźmi i wykorzystywać ich.

Dlatego nie trzeba ulegać kaprysom dzieci. Wystarczy po prostu zaczekać, aż spazmy ucichną, zachować spokój i niemal nie zważając na nie okazać stanowczość.

Dziecko ma dużą zdolność percepcji. Jeżeli często powtarza mu się, że jest źle wychowane, egoistyczne, do niczego nie przydatne - uwierzy i rzeczywiście będzie źle wychowane, egoistyczne i do niczego. Lepiej, by miało nieco przesadne zaufanie do siebie, niż zbytnią nieufność. Jeśli widzimy, że ponownie okazuje jakąś słabość, skuteczniejsze będzie słowo zachęty niż wytykanie wad i poniżanie go. Okazywanie dziecku, że ufamy jego możliwościom jest dla niego ważnym impulsem rozwojowym. Rodzice kształtują mu pozytywny lub negatywny obraz siebie, gdyż dziecko liczy się bardziej z opinią jaką o nim mają inni niż z własną i stara się nie zawieść oczekiwań.

Kiedy dziecko robi jakąś trafną uwagę nie trzeba obawiać się przyznania mu racji. Nie tracimy przez to autorytetu. Gdy zachęcamy i chwalimy, lepiej jest zwracać uwagę na włożony wysiłek niż na osiągnięte wyniki. Nie należy nagradzać dziecka za odrobione zadania lub za sukces w jakiejś dziedzinie. Prezent za dobre stopnie wypacza je. Już same dobre stopnie są nagrodą dającą dziecku satysfakcję.

/Fragment książki ks. Arturo Cattaneo "...i żyli długo i szczęśliwie"/